

Péter BALOGH

Eötvös Loránd University, Budapeszt - Instytut Studiów Regionalnych w Pécs

ORCID: 0000-0001-8220-3220

FIZYCZNE I MENTALNE BARIERY POLSKO-ROSYJSKIEGO POGRANICZA¹

PHYSICAL AND MENTAL BARRIERS IN THE POLISH-RUSSIAN BORDERLAND

Abstract:

The purpose of this article is to explain the processes taking place in the Polish-Russian borderland in the context of Russian and European Union (EU) foreign policy. The basic premise is that bilateral relations between Russia on the one hand, and Poland and the EU on the other, should not be considered without taking into account the communities whose situation is affected by the quality of international relations. Therefore, the problems of these communities and the situation on the border must be juxtaposed with the policies whose directions are set in Moscow, Warsaw, Brussels and other capitals. The first research question is therefore: How do the foreign policies of Russia, Poland and the EU affect the lives of local communities in the Russian-Polish borderland? Due to the gradual opening of borders for movement, border studies have recently also included non-physical aspects of cross-border relations, including mental ones. Hence, a second question was formulated: what mental barriers exist in the Russian-Polish borderland and can they be at least partially overcome? The analysis of the mental and cultural aspects is based on the results of sociological studies. The article begins with remarks on the history of the Polish-Russian neighborhood up to 1991, preceded by an overview of recent border studies. It then shows the changes in the foreign policy of the stakeholders, followed by an analysis of the impact of political factors on the life of local border communities, taking into account both physical and non-physical aspects.

Keywords: borderland, international relations, Königsberg district, mental barriers, national stereotypes, Poland, political borders, Russia.

¹ Artykuł oparty jest na тезах Autora zawartych w publikacji zatytułowanej *The Polish-Russian borderland: from physical towards mental boundaries?* (Balogh 2014), zaktualizowanej i uzupełnionej przez redakcję pod kątem wydarzeń jakie miały miejsce w latach 2014-2022; opublikowano za uprzejmym przyzwoleniem Cambridge Scholars Publishing Ltd.

Studia nad granicami

Pograniczna lokalizacja rzadko należy do czynników napędzających rozwój gospodarczy, przyczyniając się raczej do jego zahamowania na skutek peryferyjności (Lundén 2004, 85). Dzieje się tak zwłaszcza w przypadkach, gdy sama granica pełni silną funkcję filtracyjną, stanowiąc istotną barierę dla mobilności. Wzorcowym przykładem tego jest pogranicze rosyjsko-polskie, któremu poświęcono stosunkowo mało uwagi, także w międzynarodowych badaniach nad mobilnością. O wiele częściej, zwłaszcza w Rosji, podejmowane są w badaniach tzw. „twarde kwestie”, w tym m.in. takie tematy jak nielegalne migracje lub przestępczość zorganizowana, które łatwo przyciągają uwagę opinii publicznej i mediów. Rozwojowi badań dotyczących granic i obszarów pogranicznych nie służy rozpowszechniona obecnie narracja propagująca wyobrażenie świata bez granic, które zostało rozwinięte w ramach teorii globalizacji i niektórych idei postmodernistycznych. Mimo to studia dotyczące granic w ciągu ostatnich dwóch dekad przeżyły swoisty renesans (Newman 2006, 143). Wykazały one, że granice nie znikają w dobie globalizacji, ale raczej przybierają nowe kształty, a ich znaczenie bynajmniej nie zmniejsza się nawet wówczas, gdy stają się one mniej widoczne (Newman 2006; Donnan 2010, 264-265; Eberhardt 2018).

Podczas gdy granice fizyczne mogą w niektórych częściach świata rozmywać się, granice mentalne trwają w narracjach i anegdotach (Newman 2006, 152). Na granicy fińsko-szwedzkiej Paasi i Prokkola (2008) zauważyli, że włączanie się społeczności przygranicznych w projekty transgraniczne wzmacnia stereotypy narodowe. Strüver (2005) i Gielis (2009) wykazali, że nawet migranci, którzy codziennie przekraczają granicę międzynarodową, zachowują swoje specyficzne tożsamości i utrzymują granice mentalne. Donnan (2010) zauważył, że w miarę jak granica między Irlandią a Północną Irlandią staje się coraz łatwiej przenikalna, protestanci zaznaczają granice tworząc narracje dotyczące swojej odrębności, jak też stawiając pomniki i elementy sztuki w terenie. Co więcej, współpraca transgraniczna może być utrudniona przez to, że niektóre grupy obawiają się, że zasady tej współpracy mogą spowodować niekorzystne dla nich skutki, tak jak wykazało to lokalne referendum na temat transgranicznej współpracy fińsko-szwedzkiej w Haparandzie (Lundén 2007, 28).

Powyższe przykłady nie muszą świadczyć o trwałej nieufności, a stosunki między społecznościami zamieszkującymi po przeciwnych stronach granic, mogą się zmieniać. Istnieje też wiele przykładów

pojednania (np. między Niemcami a ich sąsiadami). Chodzi jednak o to, że wzmożone kontakty nie zawsze prowadzą do silnego wzrostu zrozumienia między różnymi grupami. Jest tak wówczas, kiedy na obszarach przygranicznych pojawiają się przejawy szowinizmu jest efektem dążeń do konsolidacji państw, czego przejawy obserwować można na kilku pograniczach niemieckich (Ruf i Sundermeyer 2009). Z drugiej strony, na pograniczach często dochodzi do kontaktów międzykulturowych, których efektem może być osłabienie tożsamości narodowej i lojalności państwowej, prowadzące do politycznej niestabilności, jak ma to miejsce na Górnym Śląsku i w Szlezewiku (Augelli 1980, 19). W rzeczywistości jednak najczęściej mamy do czynienia z mieszkanką tych dwóch scenariuszy. Ponieważ postawy wobec granicy i "innych" są często zakorzenione w doświadczeniach historycznych, przyjrzyjmy się wcześniejszym warunkom panującym na pograniczu Polski i Rosji.

Stosunki polsko-rosyjskie do rozpadu ZSRR

Mimo wielu podobieństw łączących Polaków i Rosjan, a zwłaszcza pokrewieństwa językowego, stosunki między oboma narodami są postrzegane jako jedne z najbardziej konfliktowych w całej historii Europy (Tucker 2010, 1; Levy 2010). Od wielu wieków zamieszkują oni obok siebie i od dawna posiadają wspólną długą granicę, co stwarza wiele okazji do konfliktów, ale także do współpracy. Ich wzajemne relacje były bardzo napięte bez względu na to, czy granica ta istniała, czy została zatarta, tak jak w okresie zaborów. Davies (2001, 221) wyjaśnia, że właśnie w XIX wieku, kiedy ziemie polskie były okupowane w większości przez prawosławną Rosję i protestanckie Prusy, religia uzyskała kluczową rolę w definiowaniu polskiej tożsamości i ukształtował się stereotyp Polaka-katolika. Niemniej jednak, kiedy Polska wybiła się na niepodległość po I wojnie światowej, objęła także obszary niejednorodnie etnicznie. Wykorzystali to bolszewicy, którzy w dążeniu do zdławienia rodzącej się państwowości, dokonali w 1920 roku inwazji. Została ona skutecznie powstrzymana przez armię polską wspomaganą przez wojsko ukraińskie, dzięki dostarczonej przez Węgry amunicji, dopiero na przedpolach Warszawy².

² Wiele informacji dotyczących stosunku Polaków do Rosjan i Rosjan do Polaków w tamtym czasie, zarówno w wymiarze między państwowym jak i na poziomie kontaktów interpersonalnych, zawiera cykl publikacji „Przeglądu Geopolitycznego”, jakie ukazały się w związku z setną rocznicą przewrotu bolszewickiego i setną rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę (Wilczyński, 2017; 2018a; 2018b).

Po II wojnie światowej przesunięcia granic i ludności sprawiły, że Polska stała się krajem niemal jednorodnym etnicznie i religijnie. Społeczeństwo podporządkowanego Moskwie państwa polskiego nie było wystarczająco posłuszne narzuconej władzy, czego efektem była swoista nagana ze strony Stalina, że Polska do komunizmu nadaje się tak, jak krowa do zaprzęgu (Davies 2001, 2). Mimo że Polska za terytoria przyłączone do ZSRR otrzymała rekompensatę w postaci ziem zachodnich i północnych, odbyło się to za cenę masowych migracji ludności. Ponad milion Polaków przeniosło się, przymusowo lub dobrowolnie, z dawnych województw wschodnich na tzw. ziemie odzyskane. Bezpośrednio po jej ustanowieniu, granica polsko-radziecka stała się na cztery dekady hermetyczną, doskonale strzeżoną barierą (Chandler 1998, 83; Stokłosa 2003, 55). Wzmoczone środki bezpieczeństwa podjęto w okręgu królewieckim (obwodzie kaliningradzkim), który w dużej mierze został przekształcony w bazę wojskową, trudno dostępną nawet dla obywateli radzieckich (Wellmann 2003, 276). Spośród wszystkich polskich granic, granica ze Związkiem Radzieckim była najlepiej strzeżona, a pierwsze przejście graniczne powstało dopiero w 1955 roku (Sakson 2001, 37). Przez dziesięć lat ludność po obu stronach była całkowicie odcięta od siebie, nie mogąc nawiązać żadnego kontaktu.

Podobnie jak w innych częściach Europy Wschodniej, sztuczny i arbitralny sposób wyznaczania granic spowodował, że podzielone zostały miejscowości i majątki. Granica z okręgiem królewieckim pozostawała hermetycznie zamknięta, podczas gdy granice Polski z Czechosłowacją, a nawet z Niemcami Wschodnimi były otwarte dla przepływu towarów i ludzi w celach (głównie) gospodarczych. Nadejście destalinizacji, polski październik i powstanie węgierskie w 1956 roku przyczyniły się do powolnego rozluźnienia ścisłej kontroli na granicy radziecko-polskiej. Współpraca między osiedlami w bezpośrednim sąsiedztwie granicy rozwijała się wyłącznie między członkami obu partii komunistycznych; zwykłym obywatelom nie wolno było przekraczać granicy. Podróże transgraniczne ograniczały się do wymiany szkolnej i uniwersyteckiej oraz odbywały się w ramach stowarzyszeń kulturalnych i sportowych (Żukowski 2002, 332; Wojnowski 2001, 201). W latach 70-tych powstały również regularne przejścia graniczne w ramach tzw. "autobusów przyjaźni" kursujących głównie między Królewcem a Olsztynem. Takie oficjalne wycieczki dawały obywatelom polskim możliwość zakupu produktów, które w Polsce nie istniały lub miały wygórowane ceny. Stąd też te "podróże przyjaźni" były często

wykorzystywane jako źródło dodatkowego dochodu, poprzez zakup tańszych towarów radzieckich, przeznaczonych na sprzedaż w Polsce (Wojnowski 1999, 255).

Pomimo takich kontaktów granica radziecko-polska pozostawała do połowy lat 80-tych strefą zamkniętą i ściśle kontrolowaną. Kontakty transgraniczne które istniały, zawsze były ograniczone i ściśle kontrolowane. Ironią historii jest to, że po wprowadzeniu zliberalizowanego systemu paszportowego w latach 70-tych, obywatelom polskim łatwiej było wyjechać do krajów zachodnich niż do sąsiedniego "bratniego państwa". Sytuacja ta zaczęła się zmieniać dopiero w połowie lat osiemdziesiątych, wraz z rozpoczęciem przez Gorbaczowa programu pieriestrojki. W 1987 roku doszło do podpisania umowy między ZSRR a Polską, regulującej uproszczone przekraczanie granicy dla mieszkańców wspólnego pogranicza. Ograniczony poziom ruchu transgranicznego wprowadzony w grudniu 1979 roku, który został odwołany zaledwie dziesięć miesięcy później, został ponownie przywrócony (Stokłosa 2003, 61-63). Duże zmiany w mobilności transgranicznej nastąpiły jednak dopiero po upadku komunizmu w obu krajach.

Geopolityczne rozstanie Polski i Rosji po okresie 1989/91

Po przeprowadzeniu pierwszych (pół)wolnych wyborów w bloku wschodnim już w czerwcu 1989 roku (Davies 2001, 418), priorytetem polskiej polityki zagranicznej była reorientacja na zachód. Nawet wśród krajów Europy Wschodniej Polska wyróżniała się jako jeden z najbardziej zaangażowanych sojuszników w ramach NATO, co ilustruje jej ponad proporcjonalna rola w działaniach prowadzonych przez sojusz (w 2003 r. była np. trzecim co do wielkości dostarczycielem wojsk do Iraku). Polityka ta była świadomym wyborem, częściowo związanym z położeniem geograficznym i tradycyjnie złymi stosunkami z Rosją. Niemniej jednak, w obliczu czterech nowych sąsiadów na wschodzie po rozpadzie ZSRR, polska polityka wschodnia zmierzała do otwarcia granic i intensyfikacji współpracy transgranicznej (Szul 2002, 382).

Nowa tożsamość Rosji i kierunki jej przyszłej polityki stały się przedmiotem znacznie szerszej debaty. Niezależny chińsko-australijski analityk stosunków międzynarodowych, Bobo Lo, rozważając rosyjskie alternatywy podkreśla zachowanie przez Rosję głębokiego poczucia tożsamości słowiańskiej (Lo 2002, 15). Historycznie rzecz biorąc, w XIX wieku Imperium Rosyjskie coraz częściej postrzegało siebie jako obrońcę wszystkich Słowian, z którą to ideą sympatyzowało nawet kilku

ówczesnych polskich pisarzy (Davies 2001, 149). Ostatnio polityka ta przypadkowo przejawia się we wspieraniu Serbii w konfliktach bałkańskich, czy w próbach stworzenia "Unii Słowiańskiej" z Ukrainą i Białorusią. Jest ona jednak realizowana wybiórczo, w zależności od potrzeb i interesów imperialnych Moskwy (Lo 2002, 15-16). W istocie, Rosja rzadko podkreślała słowiańską solidarność w ostatnich kontaktach na przykład z Polską, Czechami czy Chorwacją - krajami słowiańskimi, ale wyraźnie zorientowanymi na Zachód.

Jeśli (pan-słowiańska) tożsamość Rosji jest niejednoznaczna, to tym bardziej dotyczy to jej relacji z Europą. Przez całą historię postrzeganie Europy przez Rosjan zmieniało się. Raz widziano w niej "wroga" i "innego", kiedy indziej traktowano jako wzór do naśladowania lub nawet część "nas". Mamy tu więc z jednej strony intelektualny szacunek, zazdrość, podziw, chęć naśladowania i doskonalenia, a z drugiej - emocjonalną wrogość, podejrzliwość i pogardę, oraz poczucie bycia outsiderem. Wśród niedawnych przywódców Gorbaczow podkreślał europejskość Rosji już w 1984 r., a Putin w 2000 roku (Lo 2002, 17). Jednak stanowisko tego ostatniego wydaje się bardziej elastyczne. Dość często używał on antyzachodniej retoryki, np. w kampanii wyborczej w 2007 roku, a zwłaszcza po rozpoczęciu wojny z Ukrainą w 2014 roku. Przedstawił on też opcję kontr-unijną dla państw postsowieckich w postaci Unii Celnej i Jednolitej Przestrzeni Gospodarczej, która docelowo ma się przekształcić w Unię Eurazjatycką. Europejska tożsamość Rosji jest coraz częściej kwestionowana przez nowe-stare alternatywy, takie jak euroazjatyzm i nacjonalizm (Bassin 2003), jak również słowianofilstwo i panslawizm (Suslov 2012; Wilczyński 2014). Splidsboel-Hansen (2002, 377) zauważył wzrost znaczenia historycznych postaci, takich jak XIX-wieczny mąż stanu Aleksander Górczakow, w kształtowaniu rosyjskiej polityki zagranicznej.

Relacje polsko-rosyjskie po rozszerzeniu Unii Europejskiej

Zarysowany powyżej rozwój sytuacji znajduje częściowe odzwierciedlenie w najnowszych stosunkach rosyjsko-polskich. W raporcie z 2007 roku Leonard i Popescu zidentyfikowali pięć różnych podejść politycznych do Rosji w starych i nowych państwach członkowskich. Polska obok Litwy została zaliczona do najgorszej kategorii tzw. „nowych zimnych wojowników”, czyli państw wrogich i gotowych do użycia broni przeciwko Rosji. Są to też państwa zdolne używać weta, aby zablokować negocjacje UE z Rosją (2007, 2). Rozszerzenie UE w 2004 roku utrudniło jej stosunki z Rosją, ponieważ

nowe państwa członkowskie są generalnie bardziej krytyczne wobec wielkiego wschodniego sąsiada Unii i chcą postawić w centrum dyskusji prawa człowieka. W związku z tym Rosja zagroziła nawet, że nie rozszerzy swojej umowy o partnerstwie i współpracy na nowe państwa członkowskie.

Punktem zwrotnym w stosunkach polsko-rosyjskich były lata 2005-2006 (Bernstein 2005), kiedy to nowy polski konserwatywny rząd - zwłaszcza jego liderzy, bracia Kaczyńscy - wielokrotnie wyrażał negatywne nastawienie wobec Rosji (ale także Niemiec). W tym krótkim, ale burzliwym okresie doszło nawet (według rosyjskich mediów) do przypadków fizycznego prześladowania dzieci rosyjskich dyplomatów w Warszawie³. W tym czasie doszło również do realizacji kontrowersyjnego i kosztownego projektu gazociągu Nord Stream, początkowo potępianego przez wszystkie państwa nadbałtyckie z wyjątkiem jego inicjatorów, Rosji i Niemiec. W Polsce inwestycji tej nie nazywano inaczej jak „gazociąg Ribbentrop-Mołotow”, podkreślając w ten sposób niemiecko-rosyjski sojusz wymierzony w interesy Polski, na wzór niesławnego traktatu z 23 sierpnia 1939 roku, który stał się podstawą IV rozbioru Polski, dokonanego przez hitlerowskie Niemcy i stalinowską Rosję (Leonard i Popescu 2007, 4).

Napięte relacje niewiele zmieniły się nawet po dojściu do władzy w Polsce przez Donalda Tuska. Chociaż polityk ten podjął próbę przełamania lodów w stosunkach z Rosją, a unikanie lub minimalizowanie konfrontacji z tym mocarstwem było priorytetem nowego rządu, w zasadniczych kwestiach polska pozycja negocjacyjna prawie się nie zmieniła (Buras 2008, 5). Polska preferowała więc wzmocnioną europejską politykę energetyczną, sceptycznie patrząc na europejską ekspansję Gazpromu (m.in. dlatego, że rynek rosyjski jest w dużej mierze zamknięty dla zagranicznych inwestorów), jest ostrożna wobec współpracy UE-Rosja w kwestiach bezpieczeństwa i obronności. Wzajemne relacje pogarszały się w okolicznościach prowokacyjnych publikacji rosyjskich, w których Rosjanie w absurdalny sposób oskarżali Polskę o współpracę z nazistowskimi Niemcami przed II wojną światową (Harding 2009). Kiedy w 2009 roku polski minister spraw zagranicznych Sikorski zaproponował włączenie Rosji do NATO, wysłannik Moskwy przy organizacji transatlantyckiej powiedział:

³ Jest to jeden z tzw. faktów prasowych, pochodzący z RIA Novosti z 1 sierpnia 2005 roku: „Attack on diplomats' children in Warsaw no coincidence – Russian Foreign Ministry” <http://en.rian.ru/russia/20050801/41069651.html>.

"Wielkie mocarstwa nie przyłączają się do koalicji, one je tworzą. Rosja uważa się za wielkie mocarstwo" – dodając jednak, że Rosja nie wyklucza swojego członkostwa w jakimś momencie w przyszłości (Pop 2009). Według rosyjskiej analizy "rozszerzenie UE, początkowo postrzegane jako obiektywny proces w rozwoju post bipolarnej Europy, jest dziś coraz częściej postrzegane przez wielu w Rosji jako źródło nowych wyzwań związanych z rywalizacją w przestrzeni postsowieckiej" (Averre 2009, 1691).

Mimo wciąż podtrzymywanej mocarstwowej narracji, Rosja odczuwała coraz większy niepokój, związany z ograniczonym dostępem do rynków nowych państw członkowskich, regulowanym przez unijne zewnętrzne taryfy celne i kwoty handlowe. Jest to zapewne również kłopot dla nowych państw członkowskich, których produkty są tradycyjnie bardziej konkurencyjne na rynkach WNP niż w Europie Zachodniej. Potencjalnie pozytywną konsekwencją rozszerzenia UE z punktu widzenia stosunków Rosja-UE jest to, że nowe państwa członkowskie mogą służyć jako rodzaj pomostu między rosyjskimi i europejskimi instytucjami gospodarczymi, ułatwiając im wejście na rynki drugiej strony. Pozostaje to jednak wyzwaniem, ponieważ nowe państwa członkowskie w trakcie transformacji zorientowały swoje gospodarki na zachód, a z drugiej strony, inwestycje rosyjskie w nowych państwach członkowskich okazały się sposobem na pranie brudnych pieniędzy (Harding 2013). Wszystkie te okoliczności związane ze skomplikowaną sytuacją międzynarodową wpływają na funkcjonowanie społeczności lokalnych, w szczególności na polsko-rosyjskim pograniczu. Z drugiej strony, warto zastanowić się, na ile lokalne społeczności pogranicza mogą kształtować stosunki dwustronne poprzez swoje interakcje z drugą stroną i postawy wobec niej.

Pogranicze polsko-rosyjskie: przestrzeń konfliktów?

Obszar dzisiejszego polsko-rosyjskiego pogranicza wielokrotnie był areną konfliktów. Przez wieki wchodził on w skład Prus Wschodnich, zdominowanych politycznie przez Niemców. Po odrodzeniu państwa polskiego w 1918 roku Prusy Wschodnie stały się eksklawą Niemiec, co zostało później wykorzystane przez nazistów jako *casus belli* do inwazji na Polskę. Pod koniec II wojny światowej ludność niemiecka opuściła ten obszar (Kossert 2008), który został przedzielony prostą linią, tworząc północny odcinek nowej granicy polsko-sowieckiej (później rosyjskiej). Granica ta oddziela terytorium Polski od Obwodu

Kaliningradzkiego ustanowionego w ramach Federacyjnej Republiki Rosyjskiej.

W latach 50-tych sowiecki przywódca Chruszczow zaproponował Litewskiej SRR przyłączenie do jej terytorium okręgu królewieckiego, na co ta nie wyraziła wówczas zgody (Krickus 2002, 84). Jeszcze w 2010 roku ujawniony został tajny dokument z wielostronnych negocjacji sprzed trzech dekad, dotyczących zjednoczenia Niemiec. Dokument ten wskazuje, że ówczesne kierownictwo radzieckie byłoby gotowe negocjować powrót okręgu królewieckiego do Niemiec za odpowiednią rekompensatą finansową, lecz możliwość tę odrzucili niemieccy dyplomaci (Wiegrefe 2010). Choć na arenie międzynarodowej wiadomość o tym była mało znana, w rosyjskich mediach odbiła się szerokim echem, wywołując oburzenie rosyjskich nacjonalistów, którzy odrzucali pomysł, jakoby oddanie Królewca Niemcom było kiedykolwiek w planach ostatniego przywódcy Związku Radzieckiego, Michaiła Gorbaczowa (Berger 2010). Ponadto duży rozgłos uzyskał w ostatnich latach Związek Wypędzonych w Niemczech (Salzborn 2007; Zalewski 2009). Nie wyraża on żadnych roszczeń terytorialnych wobec jakiegokolwiek innego państwa, lobbując na rzecz swoich członków i domagając się od rządu Niemiec, by ten zwrócił uwagę na roszczenia członków Związku do dawnego mienia i na potrzebę ogólnonarodowego upamiętnienia ofiar. Jednocześnie Fantini (2007, 264) zauważył, że *"UE będzie musiała wykazać się taktem i elastycznością w sprawie Kaliningradu, biorąc pod uwagę, że istnieją obawy, iż "obce siły" dążą do jego niezależności od Rosji, a obecne ustalenia nie są w pełni satysfakcjonujące dla Moskwy"*. Ogólnie jednak nie wydaje się, aby istniało dziś jakiegokolwiek zagrożenie dla statusu okręgu królewieckiego jako części Rosji.

Próby otwierania granicy po 1991 roku

Pierwszymi, którzy dostrzegli konieczność rozwoju kontaktów polsko-rosyjskich na poziomie regionalnym po upadku Związku Radzieckiego byli prezydenci Lech Wałęsa i Borys Jelcyn. W maju 1992 roku na polsko-rosyjskiej konferencji zawarto porozumienie regulujące współpracę między północno-wschodnimi województwami Polski a rosyjskim okręgiem królewieckim. Sygnatariusze układu doszli do porozumienia w sprawie poprawy i intensyfikacji wzajemnych stosunków w dziedzinie kultury, edukacji i gospodarki (Wojnowski 1999, 260-262).

Znaczenie polityczne granicy Polski z Rosją - o długości zaledwie 209 km - znacznie przewyższa jej rozmiary. Polscy kreatorzy polityki zagranicznej postrzegają okrąg królewiecki przede wszystkim przez pryzmat stosunków z Rosją, współpracy międzynarodowej w obszarze bałtyckim, a także w związku z obowiązkami w ramach NATO i UE. Współpraca transgraniczna między Polską i ZSRR praktycznie nie istniała, co jest również związane ze słabym zaludnieniem obszarów położonych wzdłuż granicy i zdewastowaną infrastrukturą transportową. Niemieckie połączenia kolejowe przecinające obecną granicę zostały zerwane i w dużej części zdemontowane i wywiezione do ZSRR przez Rosjan, którzy traktowali je jak łupy wojenne (Taylor 2008). Przekraczanie granicy było utrudnione administracyjnie jeszcze w początku lat 90-tych, kiedy osoby chcące przekroczyć granicę musiały spędzić wiele godzin w punktach kontrolnych, chyba że zdecydowały się przekupić celników (Kawczyńska-Butrym 2001, 344).

Pomimo tych trudności, od lat 90-tych ruch transgraniczny odnotowywał stały wzrost. Największy miał miejsce w okresie obowiązywania ruchu bezwizowego: o ile w 1980 roku przekroczyło granicę zaledwie 5 tys. osób, to w 1991 roku statystyki odnotowały ponad 232 tys. osób. Po otwarciu dodatkowego przejścia granicznego w Bezledach i wznowieniu transgranicznego ruchu kolejowego przez Braniewo w roku 1993, liczba ta osiągnęła 1,1 miliona, a w 1996 r. - 4,2 miliona (Sakson 2001, 34). Przed przystąpieniem Polski do UE głównym powodem przekraczania granicy przez zarówno Polaków jak i Rosjan był handel lub przemysł towarów. W tamtym okresie obszar przygraniczny był w dużym stopniu uzależniony gospodarczo od handlu transgranicznego (Müntel 2003, 250). Dobrze prosperujące rynki graniczne stanowiły znaczące źródło dochodów dla mieszkańców pogranicza, które charakteryzuje się najwyższym w kraju poziomem bezrobocia. W istocie wiele tysięcy osób po obu stronach granicy utrzymywało się dzięki licznym małym firmom, sklepom i stoiskom handlowym. Przesunięcie granicy UE na wschód zmieniło tę sytuację, co nie pozostało niezauważone przez lokalnych mieszkańców pogranicza. Obok rosnącego handlu na dużą skalę, pojawiła się na granicy liczna grupa osób, zwanych potocznie "mrówkami", które przekraczając granicę kilkakrotnie w ciągu dnia, przewożą każdorazowo niewielkie (dopuszczalne prawem) ilości towarów (Wojnowski 2001, 211-212). Ponadto przez granicę przemycały był alkohol, papierosy, benzyna, złoto, urządzenia elektroniczne, ubrania i artykuły spożywcze (Sakson 2001, 39). Dużą część polsko-rosyjskich kontaktów transgranicznych

stanowiła właśnie ta legalna i nielegalna działalność handlowa, uzależniona od umiejętności sprytnego pokonywania administracyjnych utrudnień z wykorzystaniem osobistych kontaktów i przekupstwa.

Zwiększona mobilność transgraniczna mieszkańców Królewca stanowiła istotny ewenement w realiach Związku Sowieckiego, pilnie strzegącego nieprzenikalności swoich granic. Wynikało to częściowo z polityki rządu rosyjskiego, który niewielkiej enklawie pozostawiał więcej swobody niż innym częściom imperium. Rosyjskie kierownictwo zdawało sobie sprawę, że ze względu na wyjątkowe położenie geograficzne Obwodu Kaliningradzkiego należy stworzyć dla niego specjalne warunki. Jednak od początku XXI wieku zarówno administracja regionalna, jak i centralna zaczęły szukać odpowiednich strategii w celu uregulowania sytuacji w strefie granicznej i wprowadzenia większej nad nią kontroli (Wolffsen i Sergounin 2004, 36). W 2001 roku odbyło się specjalne posiedzenie rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa, podczas którego rozpatrywane były trzy możliwe sposoby rozwiązania problemów enklawy: a) wprowadzenie w niej bezpośrednich rządów prezydenckich; b) utworzenie ósmego okręgu federalnego; lub c) wzmocnienie pozycji gubernatora. Żadna z tych opcji nie została zatwierdzona. Zamiast tego, aby podkreślić wagę Obwodu dla Kremla, utworzono stanowisko zastępcy wysłannika prezydenta w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym, którego zadaniem jest koordynacja działań organów federalnych w okręgu. Pojawiły się liczne krytyczne komentarze na temat powyższych decyzji. Część ekspertów uznała, że nie były one wystarczająco odważne. Inni postrzegali mianowanie zastępcy wysłannika jako wyraz braku zaufania do gubernatora Jegorowa, postrzeganego przez Moskwę jako "słaby polityk i menedżer gospodarczy".

Tymczasem w Polsce problem rozwoju współpracy transgranicznej i w ogóle rozwoju wschodniej części kraju, został odłożony na dalszy plan z uwagi na konieczność skupienia się na realizacji zadań związanych z integracją w ramach Unii Europejskiej. W rezultacie północno-wschodnia Polska popadła w zacofanie społeczne i gospodarcze, stając się peryferyjną częścią kraju z wysokim bezrobociem oraz emigracją osób młodych i wykształconych (Żukowski 2002, 329; Żukowski i Chełminiak 2010). Mimo że przystąpienie do UE jest ogólnie postrzegane w kategoriach pozytywnych, polscy badacze dostrzegają negatywne skutki, jakie przyniosło ono w sferze relacji z okręgiem królewieckim. Względne zacofanie północno-wschodniej Polski wiąże się również z brakiem dużych miast i ośrodków aktywności

gospodarczej, czego nie jest w stanie zrekompensować znaczny potencjał turystyczny regionu. W przeszłości funkcje centrum regionalnego pełnił Królewiec (Königsberg), jednak po ustanowieniu ściśle kontrolowanej granicy, jego wpływy zostały ograniczone do rosyjskiej części dawnych Prus Wschodnich. Polska Warmia i Mazury z licznymi małymi miastami musiały dokonać reorientacji w kierunku innych ośrodków regionalnych. Izolacja okręgu królewieckiego została pogłębiona poprzez wprowadzenie obowiązku wizowego w październiku 2003 roku. W związku z tym niektórzy badacze proponowali stopniowe ograniczanie obowiązku wizowego w ruchu między Rosją a UE, aż do pełnego zniesienia wiz (Salminen i Moshes 2009). Wprowadzenie w życie tej koncepcji od razu wydawało się mało możliwe, gdyż to Rosja pozostawała największym źródłem nielegalnej migracji do UE. Problemem wymagającym rozwiązania pozostawał tranzyt towarów i osób między Królewcem a pozostałą częścią Rosji. Z punktu widzenia Unii Europejskiej jest to wewnętrzny problem Rosji, podczas gdy Rosjanie uważają, że to UE jest przyczyną problemu i dlatego jest ona zobowiązana do pomocy w jego rozwiązaniu. Problem tranzytu jak i ruchu transgranicznego uległ dalszej komplikacji w wyniku wejścia Polski do strefy Schengen w 2008 roku. W tych okolicznościach w lutym 2011 roku obie strony uzgodniły strefę ruchu bezwizowego obejmującą okręg królewiecki oraz równie rozległy obszar zarówno w Polsce, jak i na Litwie (Staalesen 2011). Niektórzy obserwatorzy uważali to za pierwszy krok - i swego rodzaju test - w kierunku rozszerzenia ruchu bezwizowego na resztę Rosji (Moffett 2011). Podpisanie umowy o tzw. małym ruchu granicznym między Rzeczpospolitą Polską a Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej spowodowało wielkie ożywienie ruchu transgranicznego od 2012 roku. Obywatele obydwu państw w celu przekroczenia granicy nie musieli starać się już o wize, lecz podróżowali na podstawie specjalnych zezwoleń wydawanych przez władze lokalne. Ułatwienia te spowodowały, że w latach 2013-2014 granicę przekraczało przeszło 2 mln Rosjan i 3 mln Polaków. Głównym celem podróży były zakupy. Od roku 2015 natężenie ruchu malało, a w roku 2016 Polska zawiesiła mały ruch graniczny pod wpływem obaw spowodowanych forsowną militaryzacją okręgu królewieckiego (Zielińska-Szczepkowska, Zabielska 2016). Całkowite zamknięcie przejść granicznych nastąpiło w 2021 roku w związku z pandemią CoViD-19. Temat złagodzenia utrudnień w przekraczaniu polsko-rosyjskiej granicy przestał być aktualny w związku z tzw. operacją „Śluza”, realizowaną przez Rosję i Białoruś na zachodniej granicy Białorusi, a zwłaszcza po

rozpętanu przez Rosję wojny na Ukrainie. Bariery między Polską a Rosją stały się bardziej nieprzenikalne, a oprócz wymiaru politycznego i fizycznego, mają one także silny aspekt mentalny.

Polsko-rosyjskie granice mentalne

Jednym ze sposobów badania granic mentalnych (van Houtum 1999), jest analiza wyników badań dotyczących postaw wobec "innego", oraz wpływu konkretnych zdarzeń w stosunkach dwustronnych. Postawy, o których mowa poniżej, pochodzą z badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), jeden z najbardziej uznanych w Polsce instytutów badawczych finansowanych ze środków publicznych. Dane rosyjskie pochodzą z publikacji Rosyjskiego Towarzystwa Socjologicznego.

W 2009 roku niewielu Polaków wierzyło w możliwość zbliżenia z rosyjskim sąsiadem (CBOS 2009, 1). Postawy wobec Rosji są zwykle bezpośrednio związane z preferencjami politycznymi respondentów. Na poprawę stosunków z Rosją liczyły osoby deklarujące zainteresowanie polityką, a zwłaszcza zwolennicy Platformy Obywatelskiej (PO) oraz SLD, podczas gdy większy sceptycyzm w tej sprawie wyrażali ludzie nie interesujący się polityką i zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości (PiS) (CBOS 2011, 2). Ponadto postawy wobec Rosji w Polsce zależą w dużym stopniu od poziomu wykształcenia i dobrobytu materialnego: największy optymizm co do możliwości poprawy relacji z Rosją wyrażały osoby z wyższym wykształceniem i posiadające wyższy standard życia, a więc ludzie najbardziej narażeni na oddziaływanie mediów (CBOS 2009, 2). Kolejnym czynnikiem jest religia: obawy, że Rosja dążyć będzie do odzyskania utraconych wpływów i do odtworzenia imperium, dotyczyły przede wszystkim praktykujących katolików (ibidem, 5). Przyczyną negatywnego stosunku Polaków do Rosji był strach i uprzedzenia – aż 59% badanych przyznało, że boi się Rosji (tamże, 9). Na pytanie, co kojarzy im się z wschodnim sąsiadem, wielu Polaków wymienia Katyń i Smoleńsk. Ten pierwszy odnosi się do miejsca masakry dokonanej przez NKWD na dużej liczbie polskich oficerów w kwietniu 1940 roku. 67% Polaków badanych w 2008 roku uważało, że wydarzenie to nadal wywiera silny i negatywny wpływ na obecne stosunki polsko-rosyjskie (CBOS 2008, 4).

Katastrofa samolotu w Smoleńsku w kwietniu 2010 roku, w której zginęło 96 członków polskiej elity politycznej i gospodarczej (w tym prezydenta), została zinterpretowana w Polsce na dwa radykalnie różne sposoby. Podczas gdy część opinii publicznej przyjęła koncepcję o

zaplanowanej akcji rosyjskich służb specjalnych, której celem była likwidacja polskich elit, a zwłaszcza Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (Levy 2010), zdecydowana większość Polaków zaaprobowała dominującą w mediach narrację o tragicznej katastrofie (Tucker 2010, 1). Pod wpływem szoku ale także ofensywy medialnej, która wykluczała jakikolwiek udział Rosjan w katastrofie i odrzucała tzw. teorie spiskowe, tuż po tym tragicznym wydarzeniu wzrósł optymizm Polaków co do możliwości naprawy stosunków z Rosją, mimo iż uprzednio większość Polaków była nastawiona antyrosyjsko. Przyczyniły się do tego oficjalne wypowiedzi przedstawicieli polskiego rządu (Platforma Obywatelska), który za wszelką cenę dążył do uniknięcia jakichkolwiek zadrażnień w stosunkach z Kreml. Serwilistyczne stanowisko władz polskich w kolejnych dniach uzasadniane było przez wszystkie media głównego nurtu, zarówno publiczne jak i prywatne. Duże znaczenie dla zbliżenia polsko-rosyjskiego w tym czasie miały również kroki podejmowane przez władze rosyjskie, które robiły wszystko, aby tragiczne wydarzenia zamienić w szansę na pojednanie (Levy 2010; Sherlock 2011, 98-99). Również zwykli Rosjanie powszechnie okazywali wzruszenie, przez cały tydzień tysiącami przychodząc do Ambasady RP w Moskwie, aby złożyć kwiaty i podpisać księgi kondolencyjne (Levy 2010). Wiele wskazywało w tamtym czasie, że smoleńska katastrofa mogłaby połączyć dwa skłócone od wieków narody. Według optymistycznej analizy rosyjskiej, *"Nagła tragiczna śmierć polskiego prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem pokazała zaskoczonym oczom sporej części Polaków całkiem nową twarz Rosji, a także nowe oblicze Polski równie wielu osobom w Rosji, czyniąc tym samym zmiany w stosunkach między obu krajami najwyraźniej nieodwracalne"* (Silayev 2010). Silayev stwierdził również, że normalizacja stosunków Rosji z sąsiadami jest raczej stałym trendem niż pasmem przypadkowych sukcesów dyplomatycznych. Według nieco wcześniejszych badań, uprzedzenia dotyczące Polski i Polaków od dawna istniały w powszechnej świadomości Rosjan. Ich wyniki wskazały, że 22% Rosjan ma przyjazne nastawienie do Polaków, 27,2% reprezentuje postawy neutralne, zaś aż 42,8% ma wrogi stosunek (Gasparishvili et al. 2009, 19). Według rosyjskiego badacza z roku 2011, obraz Polski w Rosji od czasu rozszerzenia Unii Europejskiej zmienił się na niekorzyść: dawniej traktowani byliśmy jako jeden z ważnych sojuszników, a obecnie staliśmy się krajem zachodnim, czyli przeciwnikiem politycznym, ale drugiej kategorii.

Po krótkim okresie społeczeństwo polskie zaczęło się jednak otrząsać z szoku spowodowanego smoleńską katastrofą. O ile w maju 2010 roku stosunki z Rosją jako dobre oceniało rekordowo dużo, bo 29% Polaków, to we wrześniu tego samego roku odsetek ten spadł do 19%, a w lutym 2011 roku wynosił już tylko 12% (CBOS 2011, 1). Podobnie, o ile w maju 2010 roku liczba osób oceniających stosunki z Rosją jako złe spadła do 15 %, w maju 2010 roku, zaczęła ponownie rosnać, by we wrześniu 2010 roku osiągnąć 28%, a w lutym 2011 roku już 42% (ibidem). Według najnowszych badań CBOS (2022), Rosjanie są najbardziej nielubianym narodem w Polsce. Sympatię do nich wyraziło w 2022 roku 26% badanych (spadek o 6 pkt. w porównaniu z rokiem ubiegłym), zaś niechęć aż 42% (wzrost o 3 pkt.). Na diagramie ukazującym średnie oceny na skali sympatii-niechęci, Rosjanie znaleźli się na samym dole, wraz z Arabami (ibid., s. 6). Na obecne stosunki polsko-rosyjskie największy wpływ wywarły wydarzenia ostatnich lat, a zwłaszcza udaremnienie przez Polskę wielkiej operacji znanej pod kryptonimem „Śluza”, oraz ogromna pomoc militarna, ekonomiczna, polityczna i humanitarna, jakiej Polacy, rząd polski i polskie organizacje pozarządowe, spontanicznie udzielili Ukrainie broniącej się przed rosyjskimi agresorami. Bez względu na to, czy ta polska aktywność okaże się skuteczna i przyczyni się do powstrzymania rosyjskiego imperializmu, spowoduje ona, że narody polski i rosyjski na wiele pokoleń pozostaną wrogami w stopniu nie mniejszym do tego, z jakim mieliśmy do czynienia w okresie wojny polsko-bolszewickiej sprzed wieku. W tamtym czasie broniąca się Polska miała przeciwko sobie naród rosyjski umęczony bolszewickim terrorem, obecnie zaś jest to naród skonsolidowany nienawiścią do reprezentowanego przez nas Zachodu, podsycaną przez wszystkie główne rosyjskie media. Umacnia się w Rosji stereotyp Polaka jako zdrajcy Słowiańszczyzny zaprzedanego znieprawdzonej Ameryce, podczas gdy w Polsce wyrasta młode pokolenie, które kształtuje swój obraz Rosjanina na podstawie zdjęć ukazujących bestialstwo putinowskiej armii pustoszącej Ukrainę. Moment, w którym nastąpi polsko-rosyjskie pojednanie oddala się. Jedynym miejscem, gdzie byłaby szansa na pewne zbliżenie jest pogranicze, gdzie ciężkie realia społeczno-ekonomiczne po obu stronach mogą w pewnym stopniu wiązać lokalne społeczności w swoistą wspólnotę losu, połączoną wzajemną zależnością i zapałem do korzystania z możliwości, jakie daje przygraniczna lokalizacja.

Wnioski

Zgodnie z szerszym trendem w studiach nad granicami, granica rosyjsko-polska wymaga analizy w jej funkcji zarówno jako fizycznej, jak i mentalnej linii podziału. Jeśli chodzi o tę pierwszą, istniały silne podstawy do stwierdzenia, że będzie ona zmierzać w kierunku otwartości. Sprzyjały temu wydarzenia z ostatniej dekady ubiegłego wieku, a także umowa o małym ruchu granicznym z roku 2011. Rozwój współpracy transgranicznej, która mogła być motorem gospodarczym zapóźnionych w rozwoju obszarów po obydwu stronach, został jednak udaremniony na skutek wydarzeń na scenie międzynarodowej, które doprowadziły do zaostrzenia stosunków między Rosją a państwami europejskimi należącymi do NATO (zawieszenie małego ruchu granicznego w roku 2016). Pogranicze polsko-rosyjskie, gdzie zaczęła rozwijać się współpraca między dwoma zwaśnionymi narodami, stało się przykładem obszaru, którego rozwój został zastopowany w wyniku wielkoskalowych procesów zmieniających sytuację na arenie międzynarodowej. Zamiast stopniowego wzrostu zrozumienia wobec grup sąsiedzkich w następstwie zwiększenia kontaktów transgranicznych, utrwalona zostanie izolacja Królewca, która może wykształcić w miejscowej ludności coś w rodzaju mentalności strażnika granicznego. Sprzyjać temu będą realia, czyli postępująca militaryzacja obszaru, oraz wzmożona walka informacyjna prowadzona przez rosyjskie media. W obecnej sytuacji trudno jest oczekiwać świadomych, obustronnych wysiłków, opartych na długoterminowym zaangażowaniu, z którego obie strony dostrzegają korzyści, na poziomie lokalnym i krajowym.

Literatura

- Augelli, J.P., 1980. *Nationalization of Dominican borderlands*. Geographical Review 70 (1): 19-35.
- Averre, D., 2009. *Competing Rationalities: Russia, the EU and the 'Shared Neighbourhood'*. Europe-Asia Studies 61 (10): 1689-1713.
- Balogh, P., 2014. *The Polish-Russian borderland: from physical towards mental borders?* In: M.Bufon, J.Minghi, A.Paasi (eds.), *The New European Frontiers: Social and Spatial (Re)Integration Issues in Multicultural and Border Regions*, Cambridge Scholar Publishing, Newcastle upon Tyne, pp. 89-109.

- Bassin, M., 2003. *Classical Eurasianism and the geopolitics of Russian identity*. *Ab Imperio* 4 (2): 257-267.
- Baziur, G., 2016. „Po katastrofie smoleńskiej”: polsko-rosyjska wojna informacyjna a geopolityka Federacji Rosyjskiej wobec Polski w latach 2010-2015, *Przegląd Geopolityczny*, 15, s. 135-152.
- Bernstein, R., 2005. *After Centuries of Enmity, Relations Between Poland and Russia Are as Bad as Ever*. *The New York Times*, July 3.
- Bornewasser, M., ed., 2009. *Grenzüberschreitende polizeiliche Kooperation nach der EU-Ost-Erweiterung*. Frankfurt: Verlag für Polizeiwissenschaft.
- Bukowski, P., 2019. *Obwód Kaliningradzki w polityce Federacji Rosyjskiej*, *Przegląd Geopolityczny*, 28, s. 105-121.
- Buras, P., 2008. *Poland: Strong interests, less strident tone*. W: *Prospects for a new EU-Russia Agreement*, ed. by Piotr Buras, Fraser Cameron, Cornelius Ochmann and Andrei Zagorski, Nr. 8 July: 5-6, Gütersloh: Bertelsmann Stiftung.
- CBOS. 2008. *Pamięć o zbrodni katyńskiej i ocena jej znaczenia dla stosunków polsko-rosyjskich. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS. 2009. *Ocena stosunków Polski z Rosją, Ukrainą i Niemcami*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS. 2011. *Opinie o stosunkach polsko-rosyjskich po katastrofie smoleńskiej i działaniach mających wyjaśnić jej przyczyny*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS. 2022. *Stosunek do innych narodów*. Komunikat z badań nr 21. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Chandler, A.M., 1998. *Institutions of isolation: border controls in the Soviet Union and its successor states, 1917-1993*. Montréal: McGill-Queen's University Press.
- Davies, N., 2001. *Heart of Europe: The past in Poland's present*. 2nd edn, New York: Oxford University Press.
- Donnan, H., 2010. *Cold War along the Emerald Curtain: rural boundaries in a contested border zone*. *Social Anthropology* 18 (3): 253-266.
- Eberhardt, P., 2018. *Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku – wybrane zagadnienia*, *Polskie Towarzystwo Geopolityczne*, Kraków.
- Fantini, M., 2007. *The economic relationship between Russia and the EU: History and prospects*. W: *Russia and Europe in the twenty-first century: An uneasy partnership*, ed. Jackie Gower and Graham Timmins, 247- 266. London and New York: Anthem Press.

- Gasparishvili, A., Smolentseva, A., Tumanov, S., 2009. *Russia in Europe: Changing identities in a changing world*. W: *European society or European societies: A view from Russia*, ed. Valery A. Mansurov, 18-20. Moscow and Lisbon: Russian Society of Sociologists.
- Gielis, R., 2009. *Borders Make the Difference: Migrant Transnationalism as a Border Experience*. *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie* 100 (5): 598-609.
- Harding, L., 2009. *Fury as Russia presents 'evidence' Poland sided with Nazis before war*. *The Guardian*, September 1. <http://www.guardian.co.uk/world/2009/sep/01/russia-poland-nazis-secret-documents>.
- Harding, L., 2013. *Latvia: Russia's playground for business, politics – and crime*. *The Guardian*, January 23. <http://www.guardian.co.uk/world/2013/jan/23/latvia-russian-playground?INTCMP=SRCH>.
- Houtum, H. van, 1999. *Internationalisation and Mental Borders*. *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie* 90 (3): 329-335.
- Kawczyńska-Butrym, Z., 2001. *Handel na pograniczu z Obwodem Kaliningradzkim: Wartość czy zagrożenie – opinie młodzieży*. W: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 341-355. Zielona Góra.
- Krickus, R.J., 2002. *The Kaliningrad Question*. Lanham, MD: Rowman & Littlefield Publishers.
- Leonard, M., Popescu, N., 2007. *A Power Audit of EU-Russia Relations*. London: European Council on Foreign Relations.
- Levy, C.J., 2010. *Russia and Poland: A Blood Feud Rooted Deep in the Past*. *The New York Times*, April 17. <http://www.nytimes.com/2010/04/18/weekinreview/18levy.html>.
- Lo, B., 2002. *Russian Foreign Policy in the Post-Soviet Era: reality, illusion and mythmaking*. Basingstoke/New York: Palgrave Macmillan.
- Lundén, T., 2004. *On the Boundary: About humans at the end of territory*. Huddinge: Södertörns högskola.
- Müntel, G., 2003. *Kaliningrads Wegaus der Isolation? Eine Analyse des Transit kompromisses zwischen der EU und Russland*. *Osteuropa* 53 (2-3): 249-261.
- Newman, D., 2006. *The lines that continue to separate us: borders in our 'borderless' world*. *Progress in Human Geography* 30 (2): 143-161.
- Niemeier, M., 2010. *Nach dem Vertrag von Lissabon: Die polizeiliche Zusammenarbeit in der EU*. Berlin/Heidelberg: Springer.

- Paasi, A., Prokkoła, E.-K., 2008. *Territorial Dynamics, Cross-border Work and Everyday Life in the Finnish-Swedish Border Area*. Space and Polity 12 (1): 13-29.
- Pop, V., 2009. *Russia does not rule out future NATO membership*. EU Observer, April 1. <http://euobserver.com/13/27890>.
- Ruf, C., Sundermeyer, O., 2009. *In der NPD: Reisen in die National Befreite Zone*. München: C.H. Beck.
- Sakson, A., 2001. *Pogranicze polsko-rosyjskie w świadomości społecznej. W: Transgraniczność w perspektywie socjologicznej: Kontynuacje i wyzwania*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 31-42. Zielona Góra.
- Salminen, M.-M., Moshes, A., 2009. *Practise what you preach: The prospects for visa freedom in Russia-EU relations*. Helsinki: The Finnish Institute of International Affairs.
- Salzborn, S., 2007. *The German Myth of a Victim Nation: (Re-)presenting Germans as Victims in the New Debate on their Flight and Expulsion from Eastern Europe*. German Monitor 67: 87-104.
- Sherlock, Th., 2011. *Confronting the Stalinist Past: The Politics of Memory in Russia*. The Washington Quarterly 34 (2): 93-109.
- Silayev, N., 2010. *How to Make Peace with Neighbors: Russia's New Course or A Brief Retreat?* Russia in Global Affairs, July 7. [http://eng.globalaffairs.ru/number/How to Make Peace with Neighbors-14894](http://eng.globalaffairs.ru/number/How%20to%20Make%20Peace%20with%20Neighbors-14894).
- Skaldenland.net. 2013. "Startseite Ostpreußen." Last accessed: June 11, 2013. <http://skaldenland.net/>.
- Splidsboel-Hansen, F., 2002. *Past and Future Meet: Aleksandr Gorchakov and Russian Foreign Policy*. Europe-Asia Studies 54 (3): 377-396.
- Staalesen, A., 2011. *Kaliningrad gets visa-freetraveling*. Barents Observer, February 24. <http://www.barentsobserver.com/kaliningrad-gets-visa-free-traveling.4889533-16149.html>.
- Stokłosa, K., 2003. *Grenzstädte in Ostmitteleuropa: Guben und Gubin 1945 bis 1995*. Berlin: Berliner Wissenschafts-Verlag.
- Strüver, A., 2005. *Spheres of transnationalism within the European Union: On open doors, thresholds and draw bridges along the Dutch-German border*. Journal of Ethnic and Migration Studies 31 (2): 323-343.
- Suslov, M., 2012. *Geographical Metanarratives in Russia and the European East: Contemporary Pan-Slavism*. Eurasian Geography and Economics 53 (5): 575-595.
- Sykulski, L., 2019. *Russian geopolitical doctrine of "Velikiy Limitrof"*, European Journal of Geopolitics, 7, pp. 67-79.

- Szul, R., 2002. *Pogranicza a polityka zagraniczna: Komentarz*. W: *Polskie pogranicza a polityka zagraniczna u progu XXI wieku*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 381-391. Warszawa.
- Trubalska, J., 2017. *Wielowymiarowe zarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 19, s. 104-113.
- Tucker, J., 2010. *Polish Public Opinion Toward Russia in the Aftermath of Smolensk*. PONARS Eurasia Policy Memo No. 111, New York University.
- Tumanov, S., Gasparishvili, A., Romanova, E., 2011. *Russia-EU Relations, or How the Russians Really View the EU*. *Journal of Communist Studies and Transition Politics* 27 (1): 120-141.
- Wellmann, Ch., 2003. *Recognising Borders: Coping with Historically Contested Territory*. In: *The Kaliningrad Challenge: Options and Recommendations*, edited by Hanne-Margret Birckenbach and Christian Wellmann, 273-279. Münster: Lit Verlag.
- Wendt, J. A., 2019. *Geopolityczne uwarunkowania przenikalności granic i dyfuzji idei w Europie Środkowej*, Przegląd Geopolityczny, 28, s. 31-48.
- Wiegrefe, K., 2010. *Historischer Ballast*. *Der Spiegel*, May 22. <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d70569479.html>.
- Wilczyński, P.L., 2017a. *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.
- Wilczyński, P.L., 2017b. *Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 28-52.
- Wilczyński, W.J., 2014. *Geografia i metageografia ziem dawnej Sarmacji*, Przegląd Geopolityczny, 9, s. 9-30.
- Wilczyński, W.J., 2017. *Rewolucja bolszewicka w perspektywie geopolitycznej. Część pierwsza: Siedem lat w carskiej armii*, Przegląd Geopolityczny, 22, s. 158-178.
- Wilczyński, W.J., 2018a. *Odzyskanie niepodległości przez Polskę w perspektywie geopolitycznej. Część I: Ofiara Kresów na ołtarzu niepodległości Ojczyzny*, Przegląd Geopolityczny, 24, s. 153-165; dokończenie: Przegląd Geopolityczny 25, s. 172-184.
- Wilczyński, W.J., 2018b. *Odzyskanie niepodległości w perspektywie geopolitycznej. Część II: Bilans zaborów i reakcja mocarstw ościennych*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 155-183.
- Wojnowski, E., 1999. *Granica polsko-kaliningradzka 1944-1997* W: *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, Z. Kurcz (red.), 247-271. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Wojnowski, E., 2001. *Die Zusammenarbeiten der Grenze zwischen Polen und dem Kaliningrader Gebiet*. In: *Grenzen im Ostblock und ihre Überwindung*, ed. by Helga Schultz, 201-215. Berlin: Berliner Wissenschafts Verlag.
- Wolffsen, P., Sergounin, A., 2004. *Kaliningrad: A Russian exclave or 'pilot region'?* Nizhny Novgorod: Nizhny Novgorod State Linguistic University Press.
- Zalewski, K.M., 2009. *Erika Steinbach, a representative of an influential interest group in German politics*. CeWeekly, February 25. <http://www.osw.waw.pl/en/publikacje/ceweekly/2009-02-25/erika-steinbachrepresentative-influential-interest-group-german-poli>.
- Zielińska-Szczepkowska, J., Zabielska, I., 2016. *Mały ruch graniczny z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej a rozwój turystyki zakupowej*, Ekonomiczne Problemy Turystyki, 3(35): 349-362.
- Żęgota, K., 2020. *Miejsce Obwodu Kaliningradzkiego i Morza Bałtyckiego w wybranych rosyjskich dokumentach strategicznych*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 23-34.
- Żukowski, A., 2002. *Pogranicze północno-wschodnie Polski a polska polityka zagraniczna*. W: *Polskie pogranicza a polityka zagraniczna u progu XXI wieku*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 323-345. Warszawa: PISM.
- Żukowski, A., Chełmiński, M., 2010. *European Union enlargement and the new peripheral regions: Political, economic and social aspects and related issues - A case of Warmia and Mazury region*. Lex Localis 8 (4): 353-367.

Streszczenie:

Celem artykułu jest wyjaśnienie procesów zachodzących na polsko-rosyjskim pograniczu w kontekście polityki zagranicznej Rosji i Unii Europejskiej (UE). Podstawowym założeniem jest to, że stosunki dwustronne pomiędzy Rosją z jednej strony, a Polską i UE z drugiej, nie powinny być rozpatrywane bez uwzględnienia społeczności, na których sytuację wpływ wywiera jakość relacji międzynarodowych. Dlatego też problemy tych społeczności i sytuacja na pograniczu muszą być zestawiane z polityką, której kierunki ustalane są w Moskwie, Warszawie, Brukseli i innych stolicach. Pierwsze pytanie badawcze brzmi zatem: Jak polityka zagraniczna Rosji, Polski i UE wpływa na życie społeczności zamieszkujących pogranicze rosyjsko-polskie? Ze względu na stopniowe otwieranie granic dla ruchu, studia nad granicami obejmują ostatnio także niefizyczne aspekty stosunków transgranicznych, w tym granice mentalne. Stąd też sformułowane zostało drugie pytanie: Jakie bariery mentalne

**Balogh, P., 2022. *Fizyczne i mentalne bariery polsko-rosyjskiego pogranicza*,
Przegląd Geopolityczny, 42, s. 67-88.**

istnieją na pograniczu rosyjsko-polskim i czy można je przynajmniej częściowo pokonać? W badaniach wykorzystano zarówno dokumenty polityczne jak i opracowania akademickie. Analiza aspektów mentalno-kulturowych oparta jest na wynikach badań socjologicznych. Artykuł rozpoczyna się od uwag dotyczących historii polsko-rosyjskiego sąsiedztwa do 1991 roku, poprzedzonych przeglądem najnowszych badań nad granicami. W dalszej kolejności ukazane zostały zmiany w polityce zagranicznej zainteresowanych podmiotów, po czym następuje analiza wpływu czynników politycznych na życie przygranicznych społeczności lokalnych, z uwzględnieniem zarówno aspektów fizycznych jak i niefizycznych.

Słowa kluczowe: bariery mentalne, granice polityczne, okręg królewiecki, pogranicze, Polska, Rosja, stereotypy narodowe, stosunki międzynarodowe.